

POROSZENKO ŻĄDA UWOLNIENIA MARYNARZY I ZWROTU OKRĘTÓW. ICH "LOS POZOSTAJE NIEZNANY"

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko zażądał w poniedziałek od Rosji natychmiastowego uwolnienia marynarzy z trzech ostrzelanych i zajętych w Cieśninie Kerczeńskiej okrętów ukraińskiej marynarki wojennej oraz zwrotu tych jednostek Ukrainie.

„Zwracam się do władz Federacji Rosyjskiej z żądaniem natychmiastowego uwolnienia ukraińskich wojskowych, którzy z naruszeniem prawa międzynarodowego zostali brutalnie zatrzymani (przez Rosję - przyp. red.) i których los pozostaje nieznany” – napisał Poroszenko w mediach społecznościowych.

„Apeluję o deeskalację sytuacji na Morzu Azowskim i na innych kierunkach oraz o jak najszybszą reakcję na mój apel” – podkreślił ukraiński prezydent.

W poniedziałek po południu w Kijowie oczekiwane jest zwołane w trybie nadzwyczajnym posiedzenie Rady Najwyższej (parlamentu) Ukrainy. Deputowani omówią propozycję Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony dotyczącą wprowadzenia stanu wojennego.

W niedzielę dwa kutry oraz holownik marynarki wojennej Ukrainy, które płynęły z Odessy do ukraińskiego portu w Mariupolu nad Morzem Azowskim, zostały ostrzelane, a następnie zajęte przez rosyjskie siły specjalne. Władze Ukrainy nie mają oficjalnych informacji o tym, co dzieje się z 23 członkami załóg tych jednostek. Podczas zdarzenia rannych zostało sześciu ukraińskich marynarzy.

Czytaj też: [Spotkanie w MON ws. kryzysu na Morzu Azowskim](#)

Zgodnie z umowami z 2003 r. Ukraina i Rosja uznają Morze Azowskie oraz Cieśninę Kerczeńską za swoje terytorium wewnętrzne, jednak państwa te nigdy nie dokonały delimitacji granicy na tych akwenach. Po zaanektowaniu przez Rosję Krymu w 2014 r. Moskwa przejęła kontrolę nad Cieśniną Kerczeńską, a następnie zbudowała most łączący półwysep z rosyjskim terytorium.